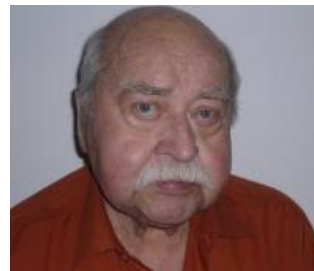


WŁODZIMIERZ WISZNIEWSKI

ur. 1934; Łask



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wyjazd do Lwowa, Zofia Modrzewska, cenzura, kabaret "Czart"

5. Występ we Lwowie

A do Lwowa jak żeśmy przyjechali. Boże kochany! Zosia Modrzewska bez przerwy robiła *faux pas*, jak wychodziła na scenę. Pani reżyser. „Kochani! Moi przyjaciele! Bo my tu u siebie, jak u Was, Polacy!” Na scenie. A to pierwszy wyjazd Polaków, polskiego teatru do Lwowa. A ci lwowianie: „Brawo” Stasio Mikulski się sygnął niechęć. Chciał powiedzieć: „U nas w Lublinie” i powiedział: „U nas we Lwowie. Przepraszam” Ryk tłumów. Jak żeśmy przyjechali do Lwowa, to grała nam orkiestra i bałaka, po polsku: „Kamień na kamieniu. Na kamieniu kamień. A na tym kamieniu jeszcze jeden kamień” Następnego dnia orkiestra już ruska. Nie ma żadnego Polaka. Zmieniłi. Bo to były czasy niełatwe. Nas tam przyjmowano. Myśmy nie czuli we Lwowie, że nam otwarto trasę wojskową. Jak Amerykanie w Paryżu albo w Polsce, jakby byli pierwszy raz. Walizki nam noszą, łzy im z oczu lecą, ściskają nas. Co to były za spotkania. A Zosia Modrzewska mówi: „Proszę państwa –była cudowna ta pani reżyser –ja swoje wszystkie diety przeznaczam na biedne dzieci lwowskie” Jak tak ze sceny powiedziała, no to na widowni Hoooo! Bo ona taka była szczerą. Ale tam była cenzura. Cudów dokonywaliśmy w „Czarcie” jak żeśmy mieli różne teksty w kabarecie. To się przepuszczało, to się w tym czasie wódeczkę stawiało, żeby tekst poleciał dalej. To się coś tam zabierało, zmieniało. A później wracało się do tego tekstu. Publiczność była dobra, bo najmniejszy szepcik, najmniejsze oko - wiedziała wszystko o co chodzi, i rozumiała. A w teatrze było to samo. Myśmy tych cenzorów znali. On mówi: „No, ja wiem, że ja to muszę zrobić. Tego nie możecie powiedzieć” Jakieś słowo jedno, coś tam, że koło Rosji, w tekście, w sztuce sprzed wojny. Stąd były takie afery, jak w Warszawie. Poleciały przedstawienia i się rewolucja zaczęła. Prawda? Ludzie strasznie reagowali na każde takie słowo. A myśmy w „Czarcie” sobie pozwalali. Tam był wtedy Piotruś Suchora, brylant, estradowiec.

Data i miejsce nagrania	2012-06-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"